W WOLNEJ POLSCE

CODZIENNE PISMO SAMODZIELNEJ BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p., środa, 13 sierpnia 1941 r. Rok II-Nr 193 (299)

T E L E G R A M Y

NIEMC. DĄŻĄ DO SOJUSZU Z FRANCJĄ.

Londyn, 11.VIII.(A.A.,AFI) Według informacyj otrzymanych ze Szwajcarji, Niemcy dążą do zawarcia w najbliższych dniach sojuszu z Francją. Sojusz ten, którego tekst jest obecnie ustalany, jest oficjalnie zwrócony przeciwko Rosji sow., zawiera jednak również tajne postanowienia. Środowe posiedzenie gabinetu w Vichy poświęcone będzie dyskusji nad projektem tego sojuszu niemiecko-francuskiego.

Źródła amerykańskie podają, że sojusz ten przewidywałby wysłanie w razie potrzeby wojsk francuskich na front wschodni. Główne postanowienia jednak dotyczą oddania przemysłu francuskiego do dyspozycji niemieckich władz wojskowych.

Już obecnie cały niemal francuski przemysł ciężki, lotniczy i samochodowy pracuje dla Niemców. Niemcy poza tym zarekwirowali liczne francuskie wagony kolejowe i samochody oraz inne pojazdy mechaniczne. Gdy w sierpniu 1940 r. we Francji było 375 tys. wagonów, z początkiem br. pozostało już tylko 250 tys.

Rozwój stosunków francusko-niemieckich jest uważnie śledzony przez Amerykę. Prasa bryt. nawołuje, aby w sprawie Dakaru nie powtórzono błędu popełnionego wobec Norwegii. Cała prasa podkreśla niebezpieczeństwo zagrażające bazom w Afryce ze strony "osi".

Prowadzone przez kilka ub. dni narady rządu francuskiego w Vichy osiągnęły swój punkt szczytowy w poniedziałkowym posiedzeniu gabinetu. Komunikat urzędowej ag. francuskiej twierdzi, że "narady prowadzone były w atmosferze zupełnego spokoju i nie zapowiadają żadnego kryzysu. Nie ma żadnych oznak zdenerwowania."

Z kół dobrze poinformowanych dodają, że nie ma obecnie mowy o tym, jakoby miało niezwłocznie nastąpić oświadczenie w sprawie ważnej decyzji, dotyczącej polityki zagranicznej. Wbrew doniesieniom prasy paryskiej nie były rozważane sprawy personalne. Rozmowy prowadzone były w celu osiągnięcia rzeczywistego porozumienia między wszystkimi członkami rządu, którzy dokonali wymiany zdań w sprawie licznych poruszonych zagadnień. M.i. doszło do spotkania gen. Weygand z min. wojny gen. Huntzigerem.

Z kół brytyjskich wyrażano jest przypuszczenie, że rząd w Vichy wysunął kontrpropozycje, przewidujące udostępnienie Niemcom bazy morskiej w Bizercie, zamiast w Casablance i Dakarze, których zajęcie przez Niemców spowodowałoby reakcję Ameryki.

AFI donosi, że załoga pancernika francuskiego "Jean Bart", złożona przeważnie ze zwolenników gen. de Gaulle'a, trzy razy usiłowała wypłynąć potajemnie z Casablanca. Próby te nie powiodły się z powodu zbyt małych rozmiarów portu i silnych baterii przybrzeżnych.

AUSTRALIA W STANIE POGOTOWIA.

Melburn, 11.VIII.(R) Nadzwyczajne posiedzenie gabinetu australijskiego przeciągnęło się w poniedziałek do późnych godzin. Szefowie poszczególnych broni powołani zostali do narad w charakterze doradców.

Prem. Menzies oświadczył, że rozważane są zagadnienia wymagające spokojnej oceny i wielkiej przenikliwości. Prem. Menzies zaznaczył, że Australia nigdy nie będzie uczestniczyła w manewrze okrążającym kogokolwiek.

Kraje brytyjskie nigdy nie prowadziły takiej polityki. Australia zainteresowana jest w utrzymaniu bezpieczeństwa imperium i zasad które ono reprezentuje. Bastionem bezpieczeństwa jest m.i. Singapore. To tłumaczy znaczenie naszych postanowień, w których uczestniczyć będą również USA, Indie holenderskie i wszystkie inne kraje mające analogiczną sytuację geograficzną. Pragniemy pokoju, ale nie zapominamy, że w Singapore przebiega część granic Australii. Powaga sytuacji na Dalekim Wschodzie przyczyniła się do znacznego zwiększenia się napływu zgłoszeń ochotniczych do wojska australijskiego. Wielu ochotników wyraziło przekonanie, że wojna z wielką szybkością zbliża się do Australii i dlatego wszyscy winni przyłożyć ręki do obrony kraju.

Nadzwyczajne obrady gabinetu australijskiego prowadzone były dalej w ciągu wtorku. Zapowiedziana została też konferencja członków rządu z przywódcą robotniczej partii pracy J.Curtinem.

PRZED WYDARZENIAMI NA D. WSCHODZIE.

Nowy Jork, 12.VIII.(R) Min.Duff Cooper, który przed udaniem się na Daleki Wschód przybył do Nowego Jorku, oświadczył, że rząd brytyjski oczekuje rozwoju ważnych wydarzeń na Dalekim Wschodzie."Udaję się z misją do Singapore - dodał minister - celem skoordynowania działalności władz kolonialnych na Dalekim Wschodzie."

Amb.bryt.w Tokio Sir R.Craigie odbył w poniedziałek konferencję w japońskim M.S.Z. W stolicy Japonii przebywa również amb.U.S.A. J.Crew.W kołach dyplomatycznych spodziewają się w najbliższym czasie ważnych wydarzeń.

Obywatele japońscy opuszczają półwysep malajski, udając się do Bangkoku stolicy Syjamu. Ewakuacja ta spowodowana została przez zamknięcie przedsiębiorstw i zredukowanie personelu wielkich towarzystw japońskich na skutek "zamrożenia" wierzytelności japońskich.

Polskie radio Londyn podało, że w Australii pod bronią znajduje się 428 tys. dobrze uzbrojonego wojska.

ANTYNIEMIECKI GŁOS W IRANIE.

Peszawar, 12.VIII.(R) Najstarsze w Iranie pismo muzułmańskie "Sarhad" pisze, że "najpilniejszym zadaniem rządu irańskiego, byłoby wydalenie z granic państwa wszystkich przybyszów pochodzenia niemieckiego".Dziennik dodaje, że jeśli natychmiast nie zostaną powzięte odpowiednie zarządzenia, Iran może się znaleźć w trudnym położeniu. Powody przyjazdu Niemców do Iranu są jasne. Należą oni do piątej kolumny, i przybyli poto, by ułatwić armiom niemieckim zbrojny atak na Iran, gdy wojna z Rosją da pomyślne wyniki. Deklaracje rządu irańskiego wskazują, że zdaje on sobie sprawę z niebezpieczeństwa intryg niemieckich. Przeto we własnym interesie Iranu leży, ażeby niebezpieczeństwo to oddalić, póki czas.

Z Londynu donoszą, że rząd sowiecki interweniował u rządu irańskiego w sprawie obecności obywateli niemieckich w Iranie. Rząd sowiecki miał wskazać na niebezpieczeństwo, jakie z tego powodu zagraża niepodległości Iranu. Sowiety zwróciły również uwagę na doniosłość usunięcia - w interesie samego Iranu - Niemców przebywających w tym państwie.

Z Ankary donoszą, że ekspresem Stambuł-Erzerum, przejechało w poniedziałek przez stolicę Turcji wielu Niemców udających się do Iranu.

Źródła arabskie donoszą z Ankary, że w kołach tureckich panuje poważne zaniepokojenie w związku z przewidywanym rozwojem wypadków w Iranie. Tureckie koła rządowe są zdania, że Iran związany z Turcją paktem w Saadabad powinien zachować ścisłą neutralność. Turcja z Iranem powinny tworzyć barierę przeciwko posuwaniu się Niemców na Bliski i Środkowy Wschód. Panuje przekonanie, że jeśli Iran upierać się będzie przy swym stanowisku przychylnym dla państw "osi", W.Brytania będzie musiała wziąć na siebie zadanie obrony tego kraju. Jeden z wyższych urzędników tureckich oświadczył: "Szach perski zdaje sobie niewątpliwie sprawę, że musi wybrać między Sojusznikami i "osią". Jeśli wybierze "oś" winien pamiętać, że nawet w razie zwycięstwa "osi" Iran dostanie się pod panowanie narodowych-socjalistów."

WYKRYCIE SPISKU ANTYRZĄDOWEGO W IRANIE

Stambuł, 12.VIII.(AFI) Władze irańskie wykryły i udaremniły spisek, inspirowany przez Niemców. Celem spiskowców było obalenie rządu w Teheranie. Termin wybuchu przewrotu w Iranie ustalony był na dzień 15 sierpnia br. Policji udało się jednak aresztować i osadzić w więzieniu głównych przywódców.

Spiskowcy rekrutowali się m.i.z młodych oficerów, oraz kabaretowych śpiewaczek niemieckich. Tymczasowe obliczenia wykazały, że Berlin utrzymywał na swym żołdzie w Iranie około 2.000 artystów, w rzeczywistości szpiegów.

Wszyscy aresztowani oddani będą pod sąd wojenny.

-oOo-

SPORTOWCY CONTRA GANGSTERZY

(Dokończenie)

Jeśli sportowemu podejściu do wojny zawdzięczają Brytyjczycy tak wiele, to jednocześnie ta sportowa postawa kryła w sobie niebezpieczeństwa wcale nie byle jakie.

Sportowiec zawsze i wszędzie respektuje zasady "fair play'u. Sportowiec respektuje przeciwnika. Stara się go zwyciężyć, ale nic ma do niego urazy.

Jeśli sportowiec ma do czynienia z drugim sportowcem, tak samo przestrzegającym zasad gry, wszystko jest w porządku. Ale gdy sportowiec ma do czynienia z gangsterem, a jednak pragnie przestrzegać zasad dżentelmeńskich, naraża się na niebezpieczeństwo.

Niedawno pisma doniosły o takim wypadku. Brytyjski samolot wracał z patrolu gdy zauważył na morzu niemiecki wodnopłatowiec. Był to cel łatwy, i zdaniem lotników brytyjskich nie byłoby "gentlemanlike" zaatakować taki bezbronny obiekt. Trzeba mu dać szanse. Cóż więc zrobiła brytyjska załoga? Oto poprostu rzuciła sygnałami wyzwanie "Wznieście się i walczcie!" Niemcy wznieśli się, i wkrótce ich hydroplan został strącony.

W tym wypadku Niemcy musieli przyjąć wyzwanie "na mecz". Ale gdyby mogli uniknąć walki i np. przeciągnąć starcie aż do chwili otrzymania pomocy, tak by walczyć w sile pięć albo dziesięć do jednego - napewno nie bawiliby się w "fair play" sportowy.

Niebezpieczeństwa zbyt sportowego ducha łączą się z innymi, mającemi źródło w charakterze i tradycji brytyjskiej.

Anglik jest bardzo religijny. Nakazy Ewangelii nie są dlań frazesem powtarzanym bez zastanowienia. I dlatego w zasadzie Anglik nie będzie nienawidził swych przeciwników.

Religijność, dobroć i dżentelmeństwo dyktują wcale licznym Anglikom i Szkotom listy do redakcji, protestujące przeciw wszelkiej myśli o bombardowaniu ludności cywilnej w Niemczech. Cytuję z pierwszej lepszej gazety: "Nie obrażajcie świętości naszej sprawy, obniżając się do poziomu naszych nieszczęśliwych przeciwników - pisze jeden z czytelników.- Nie byłby to cywilizowany sposób wojowania". "Gdybyśmy zaczęli stosować te same metody, - pisze drugi, -mógłbym sobie wyobrazić diabła zacierającego ręce i mówiącego: "Teraz wszyscy oni są jednakowi, teraz wszystkie narody na ziemi do mnie należą".

Pozatem nie ulega wątpliwości, że Niemcy cieszyli się u Anglików dość dużą sympatią. Zwłaszcza przed wojną światową, ale nawet i w okresie pomiędzy obu wojnami Anglik uważał Niemca za dalekiego krewnego i za znacznie bliższego sobie niż Francuz, którego Anglik nawet gdy Anglię i Francję łączył najściślejszy sojusz, instynktownie nie lubił (i nawzajem). W czasie wielkiej wojny oczywiste było, że brytyjski Tommy nie czuje urazy do przeciwnika i że gotów jest każdej chwili uścisnąć mu dłoń, jak to czynią zawodnicy po meczu.

Jakoż wkrótce po zakończeniu wojny Anglicy zaczęli pomagać Niemcom, nie mówiąc już o tem, że nie dopuścili by traktat wersalski zlikwidował przynajmniej na lat pięćdziesiąt niebezpieczeństwo niemieckie.

Na szczęście teraz już nie grozi, by Wielka Brytania oszczędzała Niemcy w imię "fair play'u czy czegokolwiek innego. Bombardowanie Londynu, mordowanie kobiet i dzieci, zatopienie "City of Benares" z ewakuowanymi dziećmi pokazało Anglikom, że wobec gangsterów nie można przestrzegać zasad sportowych czy dżentelmeńskich.

Słusznie zauważył pewien amerykański dziennikarz: "Do wygrania wojny potrzeba było Anglikom jednej rzeczy: nauczyć się nienawidzieć. Tego zaś dokonały naloty na Londyn".

Nie znaczy to, że Anglicy zaczną rzucać bomby na chybił trafił na Berlin, czego zaczyna się domagać większość opinii publicznej. Ale jeśli będą bombardowali naoślep, to nie w imię zasad humanitarnych, lecz poprostu dlatego, że uważają systematyczne niszczenie obiektów wojskowych za bardziej celowe i skuteczne.

A gdy nadejdzie zwycięstwo, można już teraz być pewnym, że nie będzie zmarnowane tak jak w r.1919.

x x x

W wojnie obecnej, w której "moral" odgrywa tak wielką rolę i która wciąż jeszcze jest w dużej mierze wojną nerwów, Brytyjczycy mają jeden atut bezcenny: są to ludzie bez nerwów.

W urzędzie pocztowym wioski sąsiadującej z naszym obozem dzień w dzień tłoczy się rój żołnierzy i oficerów. Zapycha cały urząd, który jest zresztą zarazem sklepem bardzo wszechstronnym i który w czasach normalnych nie widział zapewne w ciągu tygodnia tylu ludzi, co teraz w godz.18-19. "Klienci" nie bardzo mogą się dogadać po angielsku, chcą moc informacyj, pragną wysyłać depesze do miast, o których

urzędnikowi pocztowemu szkockiej wioski nawet się nie śniło.

Wyobrażam sobie coby to było, gdyby był to urząd pocztowy małej wioski francuskiej, jakby klęła urzędniczka, ile razy krzyczałaby "foutez - moi la paix !" Albo wyobraźmy sobie tłum szkockich oficerów i żołnierzy szturmujących agenturę pocztową w wiosce np. na Podkarpaciu !

Ale nasi Szkoci nie tracą głowy. Denerwują się czasem klienci, ale nigdy - personel. Nic nie jest w stanie wyprowadzić go z równowagi. Co więcej, pozostanie zawsze uśmiechnięty.

Tak samo nawet trzydziestu żołnierzy, szturmujących - po wypłacie żołdu ! - do lady kantyny, żądających każdy czego innego, nie może wyprowadzić z równowagi szkockiej panienki, uśmiech na jej wargach nie zamieni się w grymas zniecierpliwienia - i pokryje aż do końca zmęczenie.

"Keep smiling !" ("Uśmiechnij się"), oto jedna z zasad brytyjskich, która walnie przyczyni się do zwycięstwa.

Nic nie jest w stanie wyprowadzić Anglików z równowagi: nawet bomby spadające dookoła. Te bomby mogą zburzyć ich domostwa - na to niema rady. Mogą czasem zabić tego lub owego - na to też nic poradzić nie można. Ale spokoju i nerwów brytyjskich zakłócić nie mogą.

Dwa przykłady. Oto dowiadujemy się z prasy, że słynny klub bridżowy Portland ma ustalić zasady, kiedy wolno przerwać grę spowodu nalotu nieprzyjacielskiego. Z różnych stron wysuwany jest postulat, by karty rozdane zostały rozegrane, gdyż mogłoby się zdarzyć, że ktoś "skorzysta z okazji", by pod pretekstem alarmu rzucić złe karty. Sprawa ma więc być załatwiona w ten sposób, że gra będzie rozegrana, a tylko "dziadek" wyjdzie na dach, aby zaalarmować graczy gdyby niebezpieczeństwo stało się bezpośrednie...

A oto drugie wielkie zagadnienie: teren golfowy przygotowany do gry. Nagle bombardowanie. Bomba robi wyrwę w terenie. Piłeczka wpada do tej dziury, nie przewidzianej regulaminem. Co wówczas ? Czy gracz ma prawo ją wyciągnąć ?...

Niektórzy uśmiechną się: że też nie mają innych kłopotów ! Ale dlatego, że grają spokojnie w bridża podczas bombardowania i że martwią się jak grać dalej w golfa na zbombardowanym terenie golfowym, dlatego, że nic nie jest w stanie wyprowadzić ich z równowagi, nie przegrają tej wojny.

Aleksander Boray.

K R O N I K A   B R Y G A D Y

13 S I E R P I E Ń
Dziś: Hipolita
Jutro: Euzebjusza.

T E M P E R A T U R A
w dniu 12.VIII. o g. 7-ej w słońcu 31°C
w cieniu 28°C
o g. 12-ej w słońcu 53°C
w cieniu 29°C

SPROSTOWANIE.
W Nr 192 str. 6 w wierszu 16 od góry ma być "rozwiązanie", zamiast "rozważanie".

SIOSTRA W. - SZPITAL POLSKI.
Dziękujemy za słowa uznania.

---------0--------

ŻYCIE KULTURALNE W SŁUŻBIE TRANSPORTOWEJ S.B.S.K.

Żołnierze Służby Transportowej SBSK. urozmaicają swoje obowiązki żołnierskie, pełnione w ciężkich warunkach pustynnych, "wieczornicami", które już zyskały sobie uznanie. Pierwsza wieczornica żołnierska odbyła się w dniu 29 czerwca i miała na celu próbę sił i "odkrycie" talentów. Wieczornica została otwarta pogadanką na temat sytuacji międzynarodowej. W części muzyczno-wokalnej koncert na harmonijkach ustnych przypomniał melodie ludowe, jak: Oberek, Krakowiak, Trojak, Polka, pieśni góralskie i inne. Powodzenie skeczu p.t. "Cyrulik w obozie pustynnym ", i krakowiaczków na temat aktualii wojskowego życia zachęcił uczestników do dalszych wysiłków. Odśpiewaniem Roty zamknięto tę pierwszą próbną "Wieczornicę Żołnierską."

Druga "Wieczornica" odbyła się 13 lipca i rozpoczęła się pogadanką na temat stosunków polsko-rosyjskich, zarówno w przeszłości jak i obecnie. Skecz "W kantynie", satyryczne "nagrobki", oraz "krakowiaczki", dowcipy p.t. "Ciężki dowcip żołnierski" (które w rzeczywistości okazały się zupełnie lekkimi). Popularne tanga, odśpiewane w towarzystwie gitary, piosenki lwowskie, oraz harmonijki ustne - wypełniły program drugiej "wieczornicy". Dzięki inicjatywie i poparciu przełożonych zaczęła się tworzyć orkiestra, która po zakupieniu instrumentów ze składek pododdziałów, będzie pierwszą orkiestrą "ludową" na terenie naszej Brygady.

Trzecia "Wieczornica Żołnierska" w dniu 3 sierpnia, była już pierwszą u-

daną próbą wspomnianej orkiestry. Tematem pogadanki były stosunki polsko - czeskie. Dalszą część programu stanowiła rewia, której, za przykładem doskonałej rewji Czołówki teatralnej, dano tytuł "Ich trzech, orkiestra, śpiewacy i pies". Reszta składała się z piosenki wstępnej p.t. "Witamy was piosenką", djalogu "Blumenfeld i Gutmann w Brygadzie", wiersza "W pustyni", utworów ludowych w wykonaniu zespołu muzyczno-wokalnego Służby Transportowej, wreszcie szeregu piosenek w wykonaniu zespołu jazzowego, Kolumny Sanitarnej, bawiącego gościnnie u nas. W programie rewii znalazła się również żywo odtworzona i zabawna "Audycja radiowa", z dużym zacięciem obrazująca życie żołnierskie w Służbie Transp. Rewia, ujawniła szereg nowych możliwości naszego zespołu, była żywa, mocno się wiążąca w poszczególnych częściach konferensjerką i przedewszystkim bardzo wesoła. A o to nam chodzi.

K.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

ODROCZENIE ROKOWAN NIEM.-TURECKICH.
Ankara, 12.VIII.(R) Pięciu niemieckich rzeczoznawców handlowych, którzy przybyli do Stambułu, otrzymało telegraficzną instrukcję powrotu do Bukaresztu. Zarządzenie to umotywowane było - jak twierdzą w tureckich kołach gospodarczych - tym, że obecna chwila nie jest stosowna do zawierania układu. Rokowania te uległy podobno odroczeniu do chwili, gdy "sytuacja w Rosji zostanie wyjaśniona". Rzeczoznawcy ci mieli prowadzić rokowania: 1)o układ clearingowy z Turcją na sumę 100 milionów f.tureckich, 2) o przedłużenie układu w sprawie wymiany towarowej między prywatnymi przedsiębiorstwami tureckimi i niemieckimi i 3) w sprawie przeprowadzenia szeregu wielkich robót technicznych, jak np. budowa mostów i.t.d.

DYWERSJA NIEMIECKA W IRANIE.
Z miarodajnych źródeł irańskich donoszą, że około 5.000 agentów piątej kolumny, przybyłych przez Turcję do Iranu, będzie wydalanych z kraju w miarę wygasania terminu ich wiz pobytowych, które w żadnym wypadku nie będą przedłużane. Spodziewają się, że jeśli procedura ta będzie się przewlekać, rządy angielski i rosyjski ponowią odpowiednie wystąpienia u rządu irańskiego.

ECHA ZAMIESZEK W JUGOSŁAWII.
Londyn, 12.VIII.(R) Zamieszki w Jugosławii objęły również Albanię. Wg wiadomości z Moskwy, w wielu punktach Albanii północnej wybuchła rewolucja. Powstańcy albańscy napadają na wojska włoskie. Podczas jednego z takich napadów, Albańczycy mieli zdobyć 4 włoskie działa górskie, 8 ckm-ów i wielką ilość granatów ręcznych.

ZAKOŃCZENIE OBRAD KONFERENCJI SŁOWIAŃSKIEJ.
W poniedziałek zakończyła swe obrady konferencja słowiańska. Uchwalono rezolucję wzywającą narody słowiańskie do zjednoczenia się celem zniszczenia śmiertelnego wroga faszyzmu i hitleryzmu, przeciwstawienia się wszelkimi siłami okupantowi niemieckiemu. Potępiono ideę panslawizmu, jako sprzeczną z zasadą nieskrępowanego rozwoju wszystkich narodów słowiańskich.

POMYŚLNA SYTUACJA NA FRONCIE SOW.
Sytuacja wojskowa w Rosji rozpatrywana jest przez koła londyńskie z wzrastającym optymizmem - donosi AFI- pomimo postępów niemieckich na Ukrainie. Niemcy nigdzie nie przekroczyli Dniepru. Zajęcie Nikołajewska mogłoby nastąpić dopiero w ciągu tygodnia, po tym padłaby w konsekwencji Odessa. Conajmniej dwóch tygodni potrzebowaliby oni wówczas na zorganizowanie własnych oddziałów, aby móc podjąć dalsze natarcie na wschód. Nie jest wykluczone, że Rosjanie zdołają uczynić z Odessy i Nikołajewska, rodzaj Tobruku nad m. Czarnym.

Prasa szwajcarska donosi, że wg oświadczenia b.komunisty J.Doriot, który - jak wiadomo - założył ugrupowanie faszystowskie we Francji, tylko 1.500 Francuzów zgłosiło się do "legionu antysowieckiego" na terenie Francji nieokupowanej.

Wg informacyj otrzymanych przez koła brytyjskie walki na Ukrainie mają zacięty charakter. W ciągu ub.trzech dni Niemcy wzmogli swój napór na Odessę. Nigdzie linie sow. nie zostały jednak przebite przez Niemców. Czołgi niem. wobec coraz częstszych deszczów napotykają na wzrastające trudności terenowe. Prasa szwedzka podała ze źródeł niemieckich wiadomość o rozbiciu 25-ciu dywizyj sow. na Ukrainie. Według wiadomości polskiego radia w Londynie na odcinku ukraińskim straty niem. wyniosły dotychczas ok.1 milion ludzi.

Komentarze AFI wskazują, że rachuby niemieckie na zdobycie plonów ukraińskich zawiodły, gdyż wskutek powolnego posuwania się wojsk niem. zbiory ulegają zniszczeniu przed dostaniem się do rąk niemieckich.

Napór na Smoleńsk i Leningrad osłabł. W Estonii Rosjanie stawiają zacięty opór, kontratakując pod Tallinem. Komunikaty niem. utrzymują, że wojska niem. dotarły do miejscowości Rakvere na linii kolejowej z Tallina do Narwy i zajęły węzłowy punkt Turi, w środkowej Estonii.

MIN. KOT MA ZOSTAĆ AMB.R.P.W MOSKWIE

Kair, 12.VIII.(Pol.Radio) "El Ahram" przynosi z Londynu pogłoskę, że prof. Kot, obecny min.spr.wewn. ma zostać ambasadorem Polski w Moskwie.

ZACIĘTE WALKI NA FRONCIE UKRAIŃSKIM.

Moskwa, 12.VIII.(R) Komunikat sow.podaje, że w ciągu 11 bm wojska sow.kontynuowały walki z n-plem na odcinkach Solce, Smoleńska, Białej Cerkwi i Humania. Lotnictwo sow. atakowało n-plskie jednostki zmotoryzowane, piechotę i lotnictwo. M.i. zbombardowało wielki most na Dunaju pod Czarną Wodą i statki w Konstancy. Most uległ zniszczeniu. Korespondenci amerykańscy z Ankary podają, że Niemcy zamierzają dokonać najazdu z morza na Krym. Wszystkie przygotowania na obszarze Rumunii i w Konstancy do takiej ekspedycji są na ukończeniu. Przygotowania podobno zostały również poczynione na terenie Bułgarii. Desant miałby być wysadzony pod ochroną łodzi podwodnych i lotnictwa.

W dniu 10 bm zniszczono 39 samol. n-plskich, straty sow.wyniosły 25 aparatów. Podczas nocnego nalotu na Moskwę strącono 6, a nie 5 samol.niem. Przed kilku dniami odparto atak silnej formacji lotnictwa niem.-fińskiego na okręg Murmańska. Rozbito formacje bojowe samolotów i strącono 2 samol.n-plskie, silnie uszkadzając 2 dalsze. Był to 31 bezskuteczny nalot n-plski odparty przez obronę p-lotn.i myśliwce sow. W ciągu wszystkich tych walk strącono 16 samol. niem i fińskich. Lotnictwo sow. straciło 1 aparat a dwóch lotników zostało lekko ranionych. W ciągu nalotu na Moskwę w nocy na wtorek strącono 1 samol.niem. Zrzucono bardzo niewielką ilość bomb, które pociągnęły za sobą tylko kilka ofiar. W mieście nie wybuchł ani jeden pożar.

Komunikat sow. o walkach w nocy na wtorek twierdzi, że toczyły się one na wymienionych poprzednio odcinkach i pod Kexholmem. Lotnictwo współdziałało z wojskami lądowymi. Rozbito wielką kolumnę czołgów pod Korosteniem dzięki skoordynowanym działaniom czołgów, samolotów, artylerii i piechoty. Zniszczono 50 czołgów niem. i 2 baterie przeciwlotnicze.

Z komunikatów niem.i sow. wynika, że ofenzywa niem. na Odessę nie słabnie. Główny napór niem.idzie z Humania raczej na Odessę, niż na Kijów. Tylko mała jednostka pancerna dotarła podobno na jakie 100 km od Nikołajewa, ale nic nie wskazuje na to, aby zdołała się przedrzeć większa jednostka piechoty.

FRANCJA UKRYWA SWE KONSZACHTY Z NIEMCAMI.

Vichy, 12.VIII.(R) Gen.Weygand, po odbyciu narad z marsz.Petainem, adm.Darlan i gen.Huntzigerem odjechał w poniedziałek z Vichy do Algeru, nie biorąc udziału w posiedzeniu gabinetu, wbrew ogólnym oczekiwaniom. Komunikat wydany o tym posiedzeniu utrzymuje, że poświęcone ono było zagadnieniom odbudowy wewnętrznej kraju. Wysłuchano sprawozdania min.rolnictwa o zbiorach tegorocznych i dostawach mięsa. Poza tym zajmowano się "sprawami bieżącymi".

Wg opinii bryt. i Niezależn.Francuzów rząd w Vichy stara się ukryć za zasłoną dymową swe konszachty z Niemcami. Radio niem. podało, że adm. Darlan objął tekę min.obrony kraju, a dotychczasowy min.wojny gen.Huntziger, który podpisał rozejm z Niemcami, został sekretarzem do spraw wojskowych. Dotychczasowy wicemin. P.Pucheux został ministrem spr. wewn. Panuje przekonanie, że jednym z wyników odbytych narad jest wzmocnienie stanowiska adm. Darlan, w którego rękach skupiona została cała władza wojskowa we Francji. Oczekiwane jest ogłoszenie szeregu nowych dekretów, w zakresie polityki wewnętrznej kraju. Zarządzenia te zmierzają do zapewnienia jedności wewnętrznej pod przywództwem marsz. Petaina.

NAJWAŻNIEJSZY ATAK RAF-u NA NIEMCY.

Londyn, 12.VIII.(R) Nocy poniedziałkowej RAF atakował obiekty w Krefeld i Rheydt pod Düsseldorfem, oraz w Monachium-Gladbach (fabryki spadochronów i kompresorów) Lotnictwo sow.bombardowało Berlin i płn.-wschodnie Niemcy.

Komunikat niem. zaznacza, że pokaźna ilość bombowców sow. dokonała nieudolnego nalotu na płn.-wsch.część Niemiec. Wg tegoż komunikatu tylko dwa bombowce sow. zdołały się przedostać nad Berlin, gdzie nie wyrządziły poważniejszych szkód. Liczne eskadry myśliwców bryt. dokonały we wtorek rano gwałtownego ataku na kanał La Manche. Wszystkie samol.bryt. wróciły do baz.

Ameryk.myśliwce typu "Havoc" zatakowały lotniska we Francji płn. i w Holandii, gdzie bombardowały zabudowania, lądowiska, a zwłaszcza doki w Rotterdamie. Wzniecono wiele pożarów.

B.liczne eskadry bryt. rozpoczęły we wtorek rano najpotężniejsze z dotychczasowych dzienne bombardowanie Niemiec, skierowane głównie na Kolonię.